

## Polska plama na aureoli Piusa XII

Autor tekstu: **Dirk Verhofstadt**

Tłumaczenie: **Iłona Boska**

„Podczas II Wojny Światowej żaden okupowany kraj nie ucierpiał tak bardzo jak Polska. Tutaj było epicentrum niemieckiej przemocy i miejsce, gdzie nazizm pokazał się w swojej pierwotnej i najbardziej bestialskiej formie” – pisze Laurence Rees. [1] Pierwszego września 1939 roku za piętnaście piąta rano 1.8 mln niemieckich żołnierzy zaatakowało Polskę. Walki wojenne trwały dokładnie cztery tygodnie. 28 września poddało się ostatnie duże miasto w Polsce, Modlin. Już do tego momentu zginęło około 70 tys. polskich żołnierzy, a ponad 100.000 zostało bardzo poważnie zranionych. Polska została podzielona między Niemców a Związek Radziecki i na mocy układu Ribbentrop-Mołotow, podpisanego już 24 sierpnia tego roku, żołnierze sowieccy opanowali przydzielony im obszar 17 września 1939 roku. Tym posunięciem podjął Hitler duże ryzyko, bo na bazie porozumienia z Watykanem miał reprezentować wrogą postawę w stosunku do bolszewizmu. Równocześnie groziła mu nagana lub słowa potępienia ze strony papieża i niemieckich biskupów za atak na Polskę. Lecz wręcz przeciwnie, niemieccy przedstawiciele Kościoła Katolickiego zaaprobowali ten jednostronny i niezapowiedziany atak agresji, pomimo że podczas działań wojennych zostało zamordowanych tysiące katolickich Polaków, w tym setki księży. We wspólnym dekreście skierowanym do żołnierzy niemieckich niemieccy biskupi oświadczyli co następuje: „W historycznej godzinie dziejowej zachęcamy naszych katolickich żołnierzy do posłuszeństwa Führerowi i napominamy ich, aby wypełniali swój obowiązek ofiarnie z całym poświęceniem swojej osobowości. Wierzących nawołujemy do żarliwych modlitw, aby boska opatrność doprowadziła rozpętaną wojnę do błogosławionego sukcesu dla ojczyzny i przyniosła pokój jej obywatelom”. [2] Biskup z Hildesheim, Joseph Godehard Machens, podburzał wierzących ze swojego biskupstwa jeszcze dalej: „Rozpoczęła się wojna, która obciąża wielkim obowiązkiem nas wszystkich, ojczyznę i front, żołnierzy i obywateli. Dlatego odwołuję się do was, abyście wypełniali swoją powinność wobec Führera, ojczyzny i jej narodu. Wypełniajcie to, jeżeli to potrzebne, to z zaangażowaniem całej waszej osobowości.” [3] Jego kolega, Conrad Gröber, arcybiskup Freiburga, mówił o obowiązku każdego niemieckiego żołnierza do poświęcenia swojego życia dla sprawy ojczyzny. „Śmierć powinna być ostatnim obowiązkiem dla ojczyzny i narodu. Śmierć żołnierza jest dlatego powinnością a przez to czynem bohaterskim. Bohaterska śmierć jest honorem.” [4] Poza tym biskupi Kolonii i Paderborn, powołując się na „całkowitą władzę swoich świątobliwych urzędów”, podburzali swoich wiernych do wykonywania wszystkiego dla dobra ojczyzny. Kilka dni po zwycięstwie nad Polską, 30 września 1939 roku, niemieccy i austriaccy biskupi nakazali rozdzwonić wszystkie dzwony kościelne, aby świętować to zwycięstwo. Zwycięstwo, które kosztowało życie niezliczonej liczby katolickich żołnierzy, Polaków i Żydów.

Pomimo ciągłych próśb ze strony aliantów, a szczególnie rządu francuskiego i polskiego emigracyjnego, papież Pius XII milczał i nie potępił niemieckiej i sowieckiej agresji. Francuski ambasador François Charles-Roux prosił o to w liście z dnia 11 września monseigneur Domenico Tardini, który przedstawił ten list dzień później papieżowi. [5] Z raportu Diego von Bergena, niemieckiego ambasadora w Watykanie, do Ernsta Woermann, wyższego urzędnika politycznego oddziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie, wynika nawet, że papież celowo nie chciał wypowiadać się przeciwko atakowi Niemiec na Polskę. W raporcie z dnia 7 września 1939 roku wyraźnie mówi o tym: „Odmowa papieża dla zajęcia stanowiska przeciw Niemcom jest całkowicie zgodna z przyrzeczeniem, które w ostatnich tygodniach przekazywał mi wielokrotnie przez męża zaufania.” [6] Jedynie w swojej encyklice *Summi Pontificatus* z dnia 20 październikazwrócił uwagę na smutny los Polski.”79. „Krew tysięcy ludzi, nawet tych, którzy nie brali udziału w służbie wojskowej, a jednak zostali zabici, zanoszą bolesną skargę, zwłaszcza w Polsce, narodzie tak Nam drogim, tej Polsce, która przez swą niezłomną wierność dla Kościoła i przez wielkie zasługi, jakie zdobyła, broniąc chrześcijańskiej kultury i cywilizacji



— o czym historia nigdy nie zapomni — ma prawo do ludzkiego i braterskiego współczucia całej ludzkości.”

Papież milczał, pomimo że w Polsce została zamordowana prawie jedna piąta polskich duchownych. Aczkolwiek Pacceli, wybrany w marcu tego roku na papieża, był bardzo szybko poinformowany o nazistowskich zbrodniach w Polsce. Według włoskiego dziennikarza, Carlo Falconi, nie było nikogo lepiej poinformowanego o istniejącej sytuacji w Polsce, z wyjątkiem być może polskiego rządu na wygnaniu. [7] Zdziwiającym jest więc fakt, że mimo tej wiedzy papież nie zaprotestował od razu. Monseigneur Hlond, [arcybiskup](http://pl.wikipedia.org/wiki/Arcybiskup) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Arcybiskup>) [metropolita](http://pl.wikipedia.org/wiki/Metropolita) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Metropolita>) gnieźnieńsko-poznański, opuścił swoje stanowisko w Poznaniu 4 września, przez Warszawę i Rumunię udał się do Rzymu. Tam dotarł 19 września i poinformował papieża o okrucieństwach mających miejsce w Polsce, lecz ten ponownie odmówił publicznego potępienia niemieckiego i sowieckiego ataku na Polskę. W listopadzie niemieccy duchowni i żołnierze odwiedzali arcybiskupa Cesare Orsenigo, przedstawiciela papieża w Berlinie, i spontanicznie informowali go o okrutnych scenach widzianych w Polsce. [8] Arcybiskup Hlond publicznie podał do wiadomości więcej dokładnych informacji o czynach zbrodniczych w Polsce na ludności cywilnej i prześladowaniach polskich duchownych. Nacisk na Watykan o wypowiedzeniu się przeciw tym zbrodniom zwiększył się. 21 stycznia 1940 roku polski rząd emigracyjny przesłał raport do papieża, gdzie między innymi informowano o zamordowaniu 18 tys. wysoko postawionych Polaków. Tego samego dnia Radio Watykan poinformowało o prześladowaniach katolików w Polsce, lecz był to protest krótkotrwały. W kwietniu i maju 1940 arcybiskup Hlond przesłał papieżowi dwa długie listy, informujące o egzekucjach 38 duchownych, zaarrestowaniu setek innych i zbezczeszczeniach kościołów. [9] Usilnie prosił papieża o publiczne potępienie w Radiu Watykan i *L'Osservatore Romano*. Oprócz listu kardynała Maglione z dnia 4 czerwca 1940 roku z informacją, że „papież przesyłała swoim wiernym błogosławieństwo” [10], żadna inna reakcja nie miała miejsca. A przecież biskupi — Michał Kozal, Marian Leon Fulman, Władysław Góral, Leon Wetmański i Kazimierz Tomczak — zostali aresztowani, maltretowani i osadzeni w obozach koncentracyjnych.

Niektórzy polscy biskupi błagali papieża o konkretną wypowiedź przeciw mordom na polskich katolikach. Pius XII odpowiedział im, że nie chce pogorszyć ich sytuacji w której się znajdują. Na co polscy biskupi zareplikowali, że popełnianych okrucieństw już nic nie może pogorszyć. Biskup Radoński, zagniewany milczeniem papieża, napisał: „Kościoły są profanowane lub zamykane, wiara znieważana, msze nie odbywają się, biskupi zostali wypędzeni (*ze swych biskupstw*), setki księży zamordowanych lub uwięzionych, złapane zakonnice zhańbione, zabiedzeni złodzieje, niewinni zakładnicy zostają prawie codziennie mordowani na oczach własnych dzieci, ludzie umierają z głodu a papież milczy, tak jakby to co się działo jego nie dotyczyło.” [11]

Inni polscy biskupi otwarcie współdziałali z Niemcami. Biskup Katowic, Stanisław Adamski 13 września napisał list pasterski, podpisany wspólnie przez kilku innych księży i nawołujący do współpracy z niemieckimi władzami, i zaufania im. Stanisław Adamski, podobnie jak biskup kielecki Czesław Kaczmarek, również nawołujący do posłuszeństwa władzom niemieckim, chcieli modus vivendi z Niemcami. [12] Biskup częstochowski Teodor Kubina wydał mordującym *Einsatzgruppen* listę ze wszystkimi katolickimi organizacjami i ich aktywistami w jego diecezji. [13] Carl Splett, biskup Wolnego Miasta Gdańska, a od grudnia 1939 administrator apostolski diecezji chełmińskiej, po zajęciu Gdańska przez Niemców celebrował mszą powrót miasta do macierzy. Po wojnie biskup Splett został aresztowany przez władze polskie i skazany na osiem lat więzienia. A przecież w sumie nie robił nic innego niż nuncjusz w Niemczech czy też sam papież, którzy mieli o wiele bardziej bezpieczną sytuację do protestowania niż polscy duchowni, jak to stwierdził Idesbald Goddeeris. [14]

24 października 1940 roku Kazimierz *Papée*, *polski ambasador przy Stolicy Apostolskiej*, wręczył papieżowi memorandum, w którym przedstawił fakty o deportacji przez Sowietów pół miliona Polaków w stepy Centralnej Azji, niemieckiej konfiskaty polskich dóbr, zmuszania do niewolniczej pracy setki tysięcy Polaków i wysłaniu miliona Polaków na przymusowe prace w głąb Niemiec. Papée cieszył się opinią świetnego dyplomaty i przed wojną pracował na takich placówkach jak Haga, Berlin, Kopenhaga, Praga, itd. Teraz prosił papieża o otwarte wystąpienie przeciw kryminalnej postawie Niemców w stosunku do jego rodaków. Dalej Papée pisał, że Polacy nie rozumieją, dlaczego papież oficjalnie nie wyraził moralnego poparcia dla polskiego narodu. Jedna z kopii tego memorandum przekazana została Myronowi Taylorowi, specjalnemu przedstawicielowi prezydenta Roosevelta w Watykanie. Amerykański dyplomata

Harold Tittmann stwierdził, że watykańskie radio potępia otwarcie sowieckie zbrodnie na okupowanych przez nich terenach polskich, natomiast raz tylko, w styczniu 1940 potępiono niemieckie zbrodnie w okupowanej przez Niemców Polsce. [15] Znamionym dla dwuznacznego stanowiska papieża były jego wypowiedzi do niemieckiego dyplomaty Fritza Menshausena podczas tradycyjnej, noworocznej audiencji w Watykanie. 31 grudnia 1939 roku papież poprosił go o „przekazanie życzeń błogosławieństwa dla Fühera, całego rządu i przyjacielskiego narodu niemieckiego”. [16] Dzień później oświadczył Menshausenowi, że „błądny jest szeroko rozpowszechniony pogląd, jakoby on był przeciwko totalitarnym państwom. Przykład Włoch pokazał i udowodnił, że zbliżenie i dobre porozumienie były całkowicie możliwe.” [17] W tym samym czasie współpracownik papieża zbył Papée mówiąc mu, że Stolica Apostolska zrobiła wszystko, co było w jej mocy i Ojciec Święty otrzymał wszystkie potrzebne informacje. „Musisz oczekiwać, bez powracania do tego problemu.” [18]

11 marca 1940 roku papież udzielił audiencji niemieckiemu ministrowi Spraw Zagranicznych, Joachimowi von Ribbentrop. Również podczas tej rozmowy papież nie wspominał o sytuacji w Polsce. Rozmowę rozpoczął wychwalaniem Niemiec, gdzie spędził siedemnaście lat jako nuncjusz. „Te lata spędzone w niemieckiej kulturalnej atmosferze tworzyły prawdopodobnie najpiękniejszy czas jego życia i niemiecki rząd mógł być przekonany, że on odczuwał i będzie odczuwał głęboką sympatię do Niemiec.” [19] W tym momencie niemieccy żołnierze z zimną krwią mordowali w Polsce, o czym wiedział papież dobrze i mimo to nie poruszył tej kwestii. To, że nazistowskie oddziały nie postępowały zgodnie z konwencją genewską, było widoczne od pierwszego dnia wojny w Polsce. Członkowie SS jak i Wehrmacht palili miasta i wsie, mordowali ludność cywilną, zarówno katolicką jak i żydowską i gwałcili kobiety. „W okresie w którym Polska była zarządzana przez Wehrmacht, a więc do 25 października 1939 roku niemieckie wojsko związało swoje siły z siłami Schutzstaffel i policją w coś, co polscy historycy nazwali: bezlitosną i systematyczną kampanią biologicznego wyniszczania.” [20] W tym czasie zrównano 531 miast i wsi z ziemią, przy czym najbardziej ucierpiały województwa warszawskie i łódzkie. Amerykański korespondent wojenny Julian Bryan przybył do Warszawy 7 września 1939 roku. Do 21 września tego roku fotografował i filmował kolejne zniszczenia Warszawy przez Niemców. Miesiąc później, 23 października, opublikował swoje zdjęcia w czasopiśmie *Life Magazine*, na pięciu stronach, pod tytułem „*Documentary Record of the Last Days of Once Proud Warsaw*”. Przy tym oświadczył, że ta wojna nie była skierowana przeciw wojsku lecz przeciw ludności cywilnej. Niemieccy piloci wybierali specjalnie cywilne obiekty, takie jak szpitale, domy mieszkalne i gospodarstwa. 15 września niemiecki samolot zaatakował gospodarstwo rolne w pobliżu Warszawy. Po ataku siedem kobiet wybiegło na zewnątrz, aby obejrzeć zniszczenia budynku. Samolot powrócił i lotnik siekając z karabinu maszynowego zabił dwie z uciekających w panice kobiet. Julian Bryan sfotografował później z jedną z ocalałych dziewczynek, dziesięcioletnią Kazimierę. Jej zdjęcie i rozpacz przy ciele zabitej siostry obiegło cały świat. „Nigdy w życiu nie byłem świadkiem tak dramatycznej sceny.” [21]

W tygodniach i miesiącach po kapitulacji wciąż coraz więcej informacji o niemieckich zbrodniach docierało na Zachód. Jednakże niemieccy biskupi nie zmienili swojego stanowiska i wciąż popierali rozpoczętą wojnę. Koloński Arcybiskup, Karl Joseph Schulte, wysłał 20 listopada 1939 roku list pasterski, w którym nawoływał wiernych do modlitwy za „naszych dzielnych żołnierzy” i do ich szczęśliwego powrotu po „honorowym zwycięstwie” [22] Żołnierzy, którzy w Polsce mordowali polskich katolików i księży. 3 listopada biskup krakowski, Adam Sapieha, wysłał list do kardynała Maglione, w którym napisał: „Te fakty są już dobrze znane w Stolicy Apostolskiej i dlatego uważam za niepotrzebne wymieniać je po kolei, ale łączę je razem w pojedyncze grupy. Tak więc: 1. Dziewięciu biskupów wygnano z ich domów, przy czym niektórzy zostali internowani a inni uwięzieni lub zamknięci w obozach koncentracyjnych. 2. Liczba duchownych uwięzionych lub deportowanych do obozów koncentracyjnych od początku wojny wynosi 2500. 3. Kobięce kongregacje cieszą się w Generalnej Guberni pewną wolnością. (...) Nie chcę tutaj rozmyślnie wymieniać innych aktów okrucieństwa, które jest codziennie popełniane na ludności cywilnej, ponieważ nie mają one wyraźnie antyreligijnego charakteru: ciągłe ciemnienie biednego narodu, pozbawianie wolności pod byle jakim pretekstem, długotrwałe przetrzymywanie w obozach koncentracyjnych, które zazwyczaj kończy się śmiercią, rozstrzeliwania, etc... Te akty są niezliczone. Stolica Apostolska zna naszą sytuację i wie, że my duchowni nic nie możemy zrobić, lecz mimo to codziennie stawiają nam katolicy pytania, na które nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć. Poczucie sprawiedliwości, papieskiej

godności i oszołomienie tych wielu dusz, które rozdarte są przez straszne ich traktowanie wzywają do tych słów pociechy. Można powiedzieć, że katolicki świat oczekuje obrony sprawiedliwości, nawet jeżeli miałyby to nie zmienić postępowania rządu niemieckiego.” [23] Papież nie zaprotestował jawnie ale wybrał drogę „cichych” dyplomatycznych interwencji, przede wszystkim poprzez Orsenigo, nuncjusza w Berlinie. Harold Tittmann napisał w swoich dziennikach, że ze względu na fakt tak wielkiego katolicyzmu w Polsce niezrozumiałym jest brak głośnego protestu ze strony papieża. [24] Polacy zostali uznani przez Niemców za mniej wartościowy naród i Kościół katolicki przyjął to do wiadomości.

Zdobycie Polski nie było dla Hitlera jedynym celem. Reżim nazistowski zaczął tzw. germanizację wschodnich terenów tego kraju. 7 października 1939 roku Hitler mianował Himmlera komisarzem Rzeszy do spraw umacniania niemieckich wartości narodowych. Jego głównym zadaniem była przymusowa deportacja Polaków i Żydów z polskich terenów, które zostały wcielone do Rzeszy i osiedlanie na ich miejsce Niemców i folksdojczów. „Dwa dni po przyjęciu tej funkcji Himmler zdecydował, że około 600 tys. Żydów i wszyscy Polacy, którzy nie nadawali się do asymilacji zostaną wydalenii do Generalnej Guberni. W ciągu jednego roku 1.2 mln Polaków i 300 tys. Żydów zostało wygnanych ze swoich domów. Na ich miejsce pojawiło się tylko 497 tys. folksdojczów.” [25] Była to masowa wędrówka ludów, gdzie tysiące Polaków, Żydów i Cyganów wysiedlono z zachodniej do Centralnej Polski dla zrobienia miejsce folksdojczom mieszkającym na polskich terenach okupowanych przez Sowiec. Na nich czekały domy i gospodarstwa wypędzonych prawowitych właścicieli. Polska stworzyła też idealną bazę wypadową do wojny z Rosją, którą Niemcy rozpoczęli w 1941 roku. Również odległe tereny wschodniej Polski świetnie nadawały się na stworzenie obozów przeznaczonych do jak najszybszego zabijania. Zagłada Żydów, Polaków i innych narodowości, które przez Niemców uważane były za Untermenschen, miała pozostać niewidoczna dla przeciętnego Niemca. O lokalizacji obozów, takich jak Chełmno, Bełżec, Majdanek, Sobibór, Treblinka, Auschwitz-Birkenau, zdecydowała sieć transportu i względne odludzie zalesionych terenów. Transporty do obozu Chełmno zaczęły przybywać już od 8 grudnia 1941. Ofiary mordowano przez zagazowanie spalinami w ciężarówkach. Tutaj zamordowano 145 tysięcy osób, głównie łódzkich Żydów i Cyganów. Bełżec istniał już od 1940 roku jako obóz pracy. Więźniowie osadzeni w tych obozach pracowali przy budowie granicznych konstrukcji obronnych oraz przy rozbudowie sieci kolejowej. Więźniami tych obozów byli najczęściej Polacy podejrzewani o udział w ruchu oporu, inteligencja i Żydzi z Zamojszczyzny. Jako „fabryka śmierci” używająca komór gazowych, zaczęła funkcjonować w połowie marca 1942 roku. Najwięcej transportów było z ziemi lubelskiej, z Krakowa i Ziemi Lwowskiej. Liczba Żydów deportowanych i zamordowanych w Bełżcu wynosi około 434 tysięcy. W komorach gazowych Majdanek zginęło około 200 tys. osób, w tym także Polacy, Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie. Liczbę ofiar Sobiboru szacuje się na min. 250 tys. Żydów. Pochodzili oni głównie z Lubelszczyzny, ale również ze Słowacji i Austrii. W obozie zagłady Treblinka od czerwca 1942 r. zginęło między 800-920 tys. Żydów z Warszawy, Białegostoku, Grodna, Kielc, Radomia, Łukowa, Częstochowy, Kozienc i wielu mniejszych miejscowości. W Auschwitz-Birkenau w komorach gazowych i przez rozstrzelanie zginęło zaraz po przybyciu w latach 1943 i 1944 ponad milion osób. Inni umierali z wycieńczenia lub po chorobie, w wyniku mordowania gazem bądź dosercowymi zastrzykami fenolu.

Podczas wojny zamordowano ponad 1,8 milion katolickich Polaków, przede wszystkim inteligencję i duchownych. Jednakże od początku 1942 roku zagłada Żydów, zarówno w Polsce jak i innych okupowanych terenach, była dominująca. Według historyka Michela Phayera zmieniło się również wtedy stanowisko biskupów w stosunku do Żydów i ich los stał się im obojętny. Na opuszczone miejsca pracy Żydów, masowo wywożonych do obozów zagłady, pracodawcy przyjmowali katolickich pracowników. [26] Przepelnione getta w dużych miastach zostały w ciągu 1942 roku systematycznie przerzedzane poprzez wzrastającą moc przerobową obozów śmierci. Przykładowo wywieziono w ciągu lata 1942 roku ćwierć miliona Żydów z getta warszawskiego do Trebłinki. W październiku 1942 roku polski rząd emigracyjny przesłał kolejny list do Watykanu, który dotyczył dramatycznej sytuacji w warszawskim getcie. [27] W ciągu kolejnych miesięcy smutne wiadomości o losie polskich Żydów przybierały na sile. 19 grudnia 1942 roku Papée wręczył kardynałowi Tardini raport, w którym opisał niemieckie zbrodnie. „Niemcy eksterminują wszystkich Żydów w Polsce. Najpierw wywieziono osoby starsze, inwalidów, kobiety i dzieci, a to wskazuje, że nie chodzi tu o deportacje na inne miejsca pracy. To potwierdza informację, według której deportowani w różny sposób są zabijani w specjalnie na to przeznaczonych miejscach (...) Liczbę Żydów zgładzonych w Polsce przez Niemców



szacuje się na milion. Tylko w samej Warszawie przebywało w połowie czerwca 1942 roku około 400 tys. Żydów. W ciągu lipca i sierpnia wywieziono 250 tys. osób na Wschód; 1 września w getcie wydano 120 tys. kart żywnościowych a 1 października już tylko 40.000. W innych miastach Polski likwidacja przebiega w tym samym tempie." [28] Pomimo to papież w swoim przesłaniu świątecznym, pięć dni później, nie wspominał nic na ten temat. W marcu 1943 roku kilku amerykańskich rabinów przesłało do Watykanu list mówiący o niepokojącej sytuacji w warszawskim getcie. „Styczeń. Niemcy zaczęli likwidować getto w Warszawie. W całej Polsce eksterminuje się Żydów. W lutym dalsze planowe wyniszczanie Żydów. Zwróć uwagę świata. Apel do papieża o oficjalną interwencję. My cierpimy okropnie. Tam są jeszcze Żydzi, którym grozi wytepienie. Tylko Pan może nas uratować, odpowiedzialność w stosunku do historii leży w pańskich rekach." [29] Pomimo to Stolica Apostolska milczała. Dopiero 2 czerwca papież napisał list do biskupów polskich, w którym prosił o specjalną uwagę na 'tragiczny los polskiego narodu'. Narodu, który miał udział 'w rozwoju i utrzymaniu chrześcijańskiej Europy". Ten list został odczytany po polsku w Radiu Watykańskim. Ponownie żadnego słowa o losie Żydów, żadnego upomnienia, nie mówiąc o potępieniu nazistowskich morderców. Rolf Hochhuth w swojej książce 'Der Stellvertreter' cytuje nielegalną polską ulotkę z sierpnia 1943 roku. 'Świat milczy. Świat musi wiedzieć, co tu się zdarzyło... W Watykanie milczy namiestnik Boga..." [30] Przed wojną trzy miliony Żydów mieszkało w Polsce. Tylko 240 tys., osiem procent, przeżyło Zagładę.

Fragment najnowszej książki Dirk Verhofstadta: *Pius XII en de vernietiging van de Joden*.

---

Przypisy:

- [1] Rees Laurence, *De Nazi,s (Naziści i `Ostateczne rozwiązanie`)*, Anthos/Manteau s.95.
- [2] "Gemeinsames Wort der deutschen Bischöfe" *Martinus-Blatt*, nr 38, 17 września 1939.
- [3] *Kirchlicher Anzeiger der Diözese Hildesheim*, nr 10, 6 września 1939.
- [4] *Hirtenwort an die Soldaten in Feld, Arbeite als ein guter Kriegsmann Christi*, Freiburg 1939.
- [5] *Actes et Documents du Saint Siège relatifs à la Seconde Guerre Mondiale (ADSS)*, Liberia Editrice Vaticana, 1965-1981, część 8, nr 198, ss. 300-301, L'Ambassadeur de France Charles-Roux á Mgr. Tardinini.
- [6] *Telegram od Bergena do Woermmann nr 83*, 7 września 1939.
- [7] *Falconi Carlo, Le silence de Pie XII 1939- 1945*, Editions du Rocher, Monaco, 1965, str. 183.
- [8] *Papeleux Léon, Les silences di Pie XII*, Vokaer Actualite, 1980, str. 97.
- [9] *Morse Arthur, Terwijl de zes miljoen stierven*, Zomer & Keuning Uitgeversmaatschappij, 1968, str. 279.
- [10] *Papeleux Léon, Les silences di Pie XII*, Vokaer Actualite, 1980, s. 103.
- [11] *Clauss Manfred, Die Beziehungen des Vatikans zu Polen während des II. Weltkrieges*, Keulen, Böhlau, 1979, str. 59.
- [12] *Idesbald Goddeeris, The Catholic Church in Poland under Nazi Occupation 91939-1945) and the First Years of Communism (1944-1948)*, Uitgeverij Peeters, 2007, str. 24.
- [13] *Idesbald Goddeeris, The Catholic Church in Poland under Nazi Occupation 91939-1945) and the First Years of Communism (1944-1948)*, Uitgeverij Peeters, 2007, s. 24.
- [14] *Idesbald Goddeeris, The Catholic Church in Poland under Nazi Occupation 91939-1945) and the First Years of Communism (1944-1948)*, Uitgeverij Peeters, 2007, s. 23.
- [15] *Harold H. Tittmann, Jr., Inside the Vatican of Pius. XII: The Memoirs of an American Diplomat During World War II*, Image Books, 2004, ss. 112-113

- [16] Telegram od Menshausen do Berlina nr.157 z dnia 31 grudnia 1939 i telegram od Menshausen do Berlina nr 159 z dnia 1 stycznia 1940.
- [17] Idesbald Goddeeris, *The Catholic Church in Poland under Nazi Occupation 1939-1945) and the First Years of Communism (1944-1948)*, Uitgeverij Peeters, 2007, s. 45.
- [18] Falconi Carlo, *The Silence of Pius XII*, Little, Brown and Co., Boston, 1978, s. 148.
- [19] Friedländer Saul, *Pius XII en het Derde Rijk Documenten*, Contact, 1964, s. 46.
- [20] Lukas Richard, *The Forgotten Holocaust: The Poles under German Occupation 1939-1944*, Hippocrene Books, 2001, s. 3.
- [21] [In Fields as They Worked](#)
- [22] List pasterski z 20 listopada 1939, *Kirchlicher Anzeiger für die Erzdiözese Köln*, nr 27, 1.12.1939, s. 166.
- [23] ADSS, część 3, nr 323, ss. 489-491 L"archevêque de Cracovie Sapieha au cardinal Moglione.
- [24] Harold H. Tittmann, Jr., *Inside the Vatican of Pius. XII: The Memoirs of an American Diplomat During World War II*, Image Books, 2004, s. 3.
- [25] Shirer William *Opkomst en Ondergang van het Derde Rijk*, Becht's Uitgeversmaatschappij, 1979, część 2, s. 710.
- [26] Phayer Michael, *Pius XII, the Holocaust and the Cold War*, Indian University Press, 2008, s. 39.
- [27] ADSS, część 8, nr 497, s. 670, *Notes de l'ambassade de Polonagne*.
- [28] ADSS, część 8, nr 573, s. 755, *L'ambassade de Polonagne á la Secrétairerie d'Etat*.
- [29] ADSS, część 9, nr 91, s. 182 *Les rabbins nord-américains au cardinal Moglione*.
- [30] Rolf Hochhuth, *Der Stellvertreter. Ein christlicher Trauerspiel*, Hamburg, 1967, s. 101.

#### **Dirk Verhofstadt**

Ur. 1955. Belgijski teoretyk liberalizmu (zwolennik J. Rawlsa), brat belgijskiego premiera, Guy'a Verhofstadta. Jego książka "Het menselijk liberalisme" inspirowało europejskich polityków z partii liberalnych. Broni liberalizmu przed atakami antyglobalistów. Jego najnowsza książka to "Obrona indywidualności". We wrześniu 2007 r. stowarzyszenie 'Wolna Myśl' (De Vrije Gedachte) przyznało mu tytuł "[Wolnomyśliciela Roku](#)".

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 13-10-2008 Ostatnia zmiana: 24-10-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6128) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6128>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)